

# Dixon 37, Tak tu jest

1. Nigdy nie powiem, &#380;e nie mam nic mam rodzin&#281;, przyjaci&#322;, rap i po co &#380;y&#263; ale na ulicach ludzi mn&#263;, materialno-duchowe ub&#263; zacznij zauwa&#263;, taka prawda - Polska to pierdolnik nie ba&#322;agar zobacz co si&#281; tu wyrabia, ilu ludzi musi po &#347;mietnikach zapierdala&#263; a to chore pa&#324;stwo nawet z tego ich okrada zamykaj&#261;c, likwiduj&#261;c, co za szmata tak kaza&#322;a? Takie s&#261; realia, renty - &#347;miech, emerytury ludziom, kt&#261; rzy za te mury oddali sw&#261; krew, tak tu jest i cho&#263; m&#322;odzi nie poddaj&#261; si&#281;, to tak w&#263; Uliczny styl, by m&#261;c &#347;ciga&#263; dobrej kasy, inny by zajeba&#322; za Air Max'y Classic. Mog&#281; pomarzy&#263;, m&#261;wi&#263; co mi si&#281; podoba. o tym tylko rapowa&#263;, bo z&#380;era mnie choroba, zobacz ulica klub, komu&#347; zn&#261;w skacze gul tu kolejny kurs, wi&#281;cej ni&#380; kilka st&#261;w zn&#261;w patrzysz kogo pobi&#263;, zabi&#263; nastr&#261;j, zgnoi&#263;, skurwi&#263;, st&#322;amsi&#263;, zaszczu&#263;. Znasz tu tych, kt&#261; mieszkaj&#261; po blokach, znasz dobrze tych co mog&#261; Ci&#281; dopa&#347;&#263;, tych po wyrokach i wci&#261;&#380; bez alibi ja tylko patrz&#281;, cho&#263; chc&#281; by&#263; tam z nimi. Jeden nie ma nic wiesz, drugi ma ambicje, jeden robi biznes, a drugi chce bi&#263; si&#281;, co jest nam bliskie? Popatrz nad Wis&#322;&#281;! Co? TAK TU JEST! Tak tu jest! [x2]

[0-22 lokalizacja Warszawa]

Id&#281; w kierunku Kr&#261;lestwa Niebieskiego, w imi&#281; wizerunku jedyne, prawdziwego we mnie si&#322;a god&#322;a narodowego, patrz, skrzyd&#322;a rozpo&#347;ciera symbol or&#322;a, to moje miejsce, serce, mowa, czysta zajawa, ambicja zdrowa, szybki mach na rejonach Emokah i Ursynowa.

Jedni &#380;yj&#261; my&#347;l&#261; tw&#261;rcz&#261;, inni &#261; tak jest tu nad Wis&#322;&#261;, kt&#261;r&#261; p&#322;yn&#261; &#347;cieki ludzkich my&#347; ten kto je oczy&#347;ci zaspokoi smak ambicji.

A teraz wje&#380;d&#380;a Wilku, pseudonim Wdz, ziom jeba&#263; lamus&#261;w co g&#322;upoty pieprz&#261; i cho&#263; jest ci&#281;&#380;ko nie narzekam, daj&#281; prawdziwy rap, kolejny dill to fakt, kolejny pakt brat.

Tak tu jest, &#380;yjemy na ulicy trzeba kombinowa&#263; ka&#380;dego to dotyczy chcesz monety liczy&#263;? Ziom, nie t&#281;dy droga kanapka w r&#281;ku m&#261;j biznes, moja flota, barman szybko rozpoznaje twarze kr&#261;l&#261;w na banknotach, tak bawi&#261; si&#281; dixony i JLB popatrz Szlaufy biegaj&#261; ju&#380; z ki&#347;lem w majtkach, s&#261; jointy, drinki, cipki - &#380;ycie jak bajka.

Jeden nie ma nic wiesz, drugi ma ambicje, jeden robi biznes, a drugi chce bi&#263; si&#281;, co jest nam bliskie? Popatrz nad Wis&#322;&#281;! Co? TAK TU JEST! Tak tu jest! [x2]